

Życzenia dla kobiet

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu przekazuje wszystkim kobietom polskim gorące i serdeczne pozdrowienia, życzenia powodzenia i sukcesów w pracy zawodowej i społecznej, jak największego zadowolenia i pomysłowości w życiu osobistym i rodzinnym.

Z najwyższym uznaniem podkreślamy wkład kobiet polskich we wszechstronny rozwój ojczyzny, w wielkie osiągnięcia budownictwa socjalistycznego – głosi m. in. tekst pozdrowień.

Składamy hołd kobiecie matce, życząc pociechy i radości z dzieci, należnego jej od nich szacunku i miłości.

Niech dalej wzrasta wkład kobiet polskich w rozwój ludowej ojczyzny, ich aktywność zaangażowanie w socjalistyczne budownictwo naszego kraju.

*

Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski M. Spychalski przekazał z okazji 8 marca pozdrowienia wszystkim kobietom polskim, które swym życiem i pracą przyczyniają się do rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny, do umacniania jej sił obronnych i wychowują młode pokolenia jej budowniczych i obrońców.

*

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu serdecznie pozdrawia wszystkie kobiety województwa i miasta Poznania.

Przekazujemy słowa uznania i szacunku za ofiarą pracę obywatelską postawę – robotnicom, gospodyniom wiejskim, spółdzielczym, nauczycielkom, pracownicom nauki, kultury, służby zdrowia, rad narodowych i instytucji, działaczkom społecznym Frontu Jedności Narodu, organizacjom społecznym, związków zawodowych – wszystkim kobietom pracującym, które aktywnie uczestniczą w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym Polski Ludowej.

Pozdrawiamy gorąco kobiety – matki wychowujące młode pokolenie na wartościowych obywateli kraju, uczące ich od najmłodszych lat miłości i wierności oraz przywiązania do Ludowej Ojczyzny.

Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – składa w dniu Waszego Święta – najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w działalności społecznej i zawodowej oraz wiele radości szczęścia w życiu osobistym i rodzinnym.

KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W POZNANIU

*

Serdeczne życzenia z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet – za naszym pośrednictwem – przesyłają także: Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wojewódzki i Poznański Komitet Frontu Jedności Narodu, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych.

Gorączka złota trwa

Od 125 do 150 ton złota wartości 165-190 mln dolarów zakupiono na rynku londyńskim od ubiegłego czwartku. Od kilku dni popyt na szlachetny metal bezustannie się wzmacnia.

Członkowie Śląskiej Rady Wojskowej w „Wiepofamie“

Żałoga „Wiepofamy” gościła wczoraj przebywających w Poznaniu członków Rady Wojskowej Śląskiego Okręgu Wojskowego. W spotkaniu z kierownictwem i aktywnym partyjnym udział wzięli: zastępca do spraw politycznych dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego – gen. bryg. Włodzimierz Sawczuk, I sekretarz Komitetu Partyjnego Śląskiego OW – płk. mgr. Władysław Jura, zastępca członka KC PZPR, sekretarz KW PZPR w Poznaniu – Jerzy Zasada oraz I sekretarz KD PZPR Jeżyce – Stanisław Stopiński.

W imieniu żałogi gości powitał naczelny dyrektor zakładu inż. Stefan Furmanowski, który zapoznał ich z produkcją, zadaniami i problemami zakładów. Goście z Wrocławia zwiedzili zakłady interesując się zarówno produkcją jak i problemami socjalnymi żałogi.

W ciekawej dyskusji omawiano m. in. zagadnienia obronności kraju, odbytego ostatnio spotkania konsultacyjnego w Budapeszcie oraz problematykę wojskową i obchodów 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Na pożegnanie, żałoga obdarowała miłych gości upominkami. (za)



Z okazji międzynarodowego święta

• Przedstawicielki kobiet w Belwederze • Uroczysta akademія w Poznaniu

Potępienie agresji w Wietnamie oraz wezwanie do czynu przedzjazdowego

7 bm. – w przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet – przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OKFJN Edward Ochab przyjął w Belwederze kilkudziesięcioosobową grupę kobiet: posełanki, działaczki rad narodowych i organizacji kobiecych, przedstawicielki różnych zawodów i środowisk z poszczególnych regionów kraju.

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet – powiedział m. in. przewodniczący Rady Państwa – pragnę za waszym pośrednictwem przekazać najlepsze życzenia i wyrazić głębokiego szacunku robotnicom i pracownicom przemysłu, rolnictwa i wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, milionom kobiet budujących wraz z całym narodem nasz socjalistyczny dom ojczyzny.

W serdecznej i bezpośredniej rozmowie poruszono wiele spraw związanych z zawodową i społeczną pracą kobiet, z ich odpowiedzialną rolą w rodzinie.

Uczestniczki spotkania poinformowały także przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochab o zobowiązaniach podejmowanych dla uczczenia zbliżającego się V Zjazdu Partii.

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyło się w Poznaniu szereg uroczystości i spotkań. Przed południem około 700 działaczek z miasta i województwa gościło w różnych poznańskich zakładach pracy. Zapoznały się one z działalnością tych zakładów oraz uczestniczyły w spotkaniach z ich kierownictwem. O godz. 10.30 przedstawicielki Wojewódzkiej Rady Kobiet oraz delegatki z powiatów złożyły wieńce u stóp Pomnika Bohaterów na Cytadeli.

Akademія zorganizowana przez Komitety Wojewódzki i Poznański FJN oraz Wojewódzką Radę Kobiet odbyła się w Państwowej Operze im. S. Moniuszki. Uroczystość otworzyła

ka Radę Kobiet odbyła się w Państwowej Operze im. S. Moniuszki. Uroczystość otworzyła



J. Kusik dekoruje Honorową Odznaką Poznania działaczkę Dzielnicy Komitetu FJN na Grunwaldzie – M. Sikorę. Fot. – K. Przychodzki

przewodniczącą Wojewódzkiej Rady Kobiet – D. Wawrzynczyk-Szplit. W akademii uczestniczyło m. in. kierownictwo KW z członkiem KC, I sekretarzem KW PZPR – J. Szydłakiem. Przybyli na nią również: prezes WK ZSL – J. Wroniak, przewodniczący WK SD – F. Schmidt, przewodniczący Prezydium RN Poznania – J. Dokończenie na str. 2

W zycia solidarności

Pozdrowienia od kobiet walczącego Wietnamu

Kwiatami witaliśmy wczoraj na peronie poznańskiego Dworca Głównego delegację Komitetu Centralnego Związku Kobiet Wyzwolenia Wietnamu Południowego. Delegacja ta przybyła do Polski na zaproszenie Krajowej Rady Kobiet.

CDU/CSU przeciw memorandum „Bensberger Kreis“

W imieniu frakcji parlamentarnej CDU/CSU na temat memorandum „Bensberger Kreis” w sprawie „pojednania z Polską” i uznania granicy na Odrze i Nysie, wypowiedział się w Berlinie zachodnim deputowany CDU b. bowski minister do spraw przesiedleńców J. B. Gradl.

Podkreślił on, że postulaty „Benberger Kreis” są „jednostronną i bezwarunkową kapitulacją”. (PAP)

Gości przyjęli: sekretarz WK FJN Jan Nemoudry, sekretarz Poznańskiego Komitetu FJN Marian Szymkowiak, przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet Danuta Szplit-Wawrzynkiewicz. Na dworzec przybyła też grupa obywateli DRW odbywających praktykę w HCP.

Blizsze zapoznanie nastąpiło w godzinie później na spotkaniu z przedstawicielami prezydium komitetów: Wojewódzkiego i Poznańskiego FJN. W spotkaniu tym uczestniczyli, obok wymienionych już działaczy FJN, Tadeusz Kwaśniewski i Aleksander Anholcer. Oficjalnego powitania i wzajemnej prezentacji dokonał przewodniczący Poznańskiego Komitetu FJN prof. dr Stanisław Smoliński.

Przez trzy dni gościśmy więc w Wielkopolsce członka KC Związku Kobiet Wyzwolenia Wietnamu Południowego Ngu Yen Thi Hang oraz członka Wojewódzkiego Komitetu tego związku – Tran Thi Nanh.

Delegacja przekazała wielkopolskim kobietom pozdrowienia i życzenia z okazji dziesiątego święta, następnie zebrały wystąpiły szerokiej relacji o metodach walki politycznej prowadzonej przez Związek Kobiet Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Program pobytu delegacji przewiduje w dniu dzisiejszym jej udział w wiecach solidarnościowych w Gnieźnie i w Poznaniu – w Studium Nauczycielskim nr 2, jutro udział w wiecu żałogi Fabryki Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu i odwiedzin w spółdzielni produkcyjnej w Granówku.

W niedzielę rano goście wyjadą do Szczecina. (wb)

Odpowiedź na apel Śląska

Setki zobowiązań na cześć V Zjazdu PZPR

Setki żałóg odpowiadają na apel inicjatorów czynu przedzjazdowego: ZUT, „Zgoda”, kop. „Zabrze” i huty im. Dzierżyńskiego.

Zobowiązania dotyczą zarówno nadplanowej produkcji, poprawy jej jakości, obniżki kosztów, czy wzrostu eksportu, jak i różnego rodzaju prac społecznych. Do fali zobowiązań przylatują się też żałogi Państwowych Gospodarstw Rolnych.

NA RZESZOWSZCZYŹNIE

Żałoga największej w kraju fabryki autobusów w Sanoku „Autosan” zobowiązała się dać ponad plan 10 zmodernizowanych autobusów „San” oraz 100 poszukiwanych na rynku przyrępek rolniczych. Żałoga WSK w Mielcu powitała V zjazd PZPR m. in. wyprodukowaniem ponad plan kilkunasztu wielkich urządzeń i maszyn oraz wykonaniem przed terminem 3 telewizyjnych wzorów transmisyjnych. Z cenami postanowieniami produk-

Dokończenie na str. 2

Zakończenie narady Układu Warszawskiego

7 marca Doradczy Komitet Polityczny państw – stron Układu Warszawskiego kontynuował obrady w Sofii.

Porannemu posiedzeniu przewodniczył szef delegacji Socjalistycznej Republiki Rumunii, sekretarz generalny KC RPK, przewodniczący Rady Państwa, N. Ceausescu.

Na posiedzeniu wieczornym przewodniczącym był szef delegacji Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew.

O omawianych sprawach powzięto odpowiednie uchwały.

Na tym zakończyły się obrady Doradczego Komitetu Politycznego państw – stron Układu Warszawskiego.

Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej Prezydium Zgromadzenia Ludowego i rząd Ludowej Republiki Bułgarii wydały w czwartek przyjęcie na cześć delegacji biorących udział w obradach Doradczego Komitetu Politycznego państw – stron Układu Warszawskiego.

Na przyjęciu obecny był także dowódca naczelny zjednoczonych sił zbrojnych państw – stron Układu Warszawskiego Marszałek Związku Radzieckiego I. Jakubowski. (PAP)

Chcesz otrzymywać „Głos” do domu?

O warunkach prenumery ty piszemy na str. 2.

W Komitecie 18

Gwarancje dla państw nienuklearnych

Trzy mocarstwa nuklearne – USA, Związek Radziecki i W. Brytania – przedstawiły w czwartek Komitetowi Rozbrojeniu 18 Państw uzgodnione propozycje dotyczące problemu gwarancji bezpieczeństwa dla tych państw nie dysponujących bronią jądrową, które zobowiązały się podpisując układ o nierozprzestrzenianiu, iż nie będą produkować ani zakupować broni nuklearnej. Przedstawione propozycje obejmują: projekt rezolucji Rady Bezpieczeństwa NZ w sprawie gwarancji bezpieczeństwa i projekty oświadczeń trzech mocarstw nuklearnych w tej sprawie.

Jak wiadomo, podczas dyskusji nad projektem układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej liczne kraje nie dysponujące bronią wyrażały zainteresowanie sprawą udzielenia im gwarancji bezpieczeństwa na wypadek ataku nuklearnego, lub zagrożenia takim atakiem. (PAP)

Polsko-bułgarskie rozmowy gospodarcze

7 bm. rozpoczęła się w Warszawie VIII sesja polsko-bułgarskiej komisji współpracy gospodarczej. Przedmiotem jej obrad będzie szeroka problematyka współpracy gospodarczej i naukowej – technicznej między obydwojema krajami.

PAP

Amerykańskie lotnictwo bombardowało dzielnice mieszkaniowe Hanoi

Nieustanny napór sił wyzwoleniczych na pozycje wroga w Wietnamie Płd.

W dniach od 2 do 6 marca siły wyzwolenicze Wietnamu Południowego przypuściły ataki na przeszło 100 pozycji wojsk USA i reżimu sągońskiego w 24 miastach zadając wrogowi bardzo ciężkie straty – podaje Wietnamska Agencja Informacyjna, powołując się na agencję „Wyzwolenie”.

Ta sama agencja donosi, że we wtorek nad miastem Ca Mau w delcie Mekongu powie wał sztandar Narodowego Frontu Wyzwolenia. Oddziały reżimowe zostały wyparte z wielu dzielnic tego miasta. Podczas walk o Ca Mau podpalono zbiornik z benzyną oraz magazyny, w których przechowywano rakiet. Partyzanci zatopili 6 okrętów rządowych oraz zestrzelili helikopter. Mieszkańcy Ca Mau powitali siły wyzwolenicze z entuzjazmem. Wiele młodzieży zgłosiło się o-

POGODA

Przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozporządzeniami zwłaszcza w części wschodniej, a z możliwością drobnych opadów śniegu i śniegu z deszczem gdzieś na zachodzie i południu. Temperatura minimalna od minus 8 st. na wschodzie do minus 6 st. w centrum i zera na zachodzie.

choćniczo do służby w partyzanckich szeregach.

Agencje zachodnie donoszą, że w czwartek o świcie żołnierze Frontu Wyzwolenia już trzeci dzień z rzędu zaatakowali Ca Mau ostrzeliwując to miasto z ciężkich moździerzy.

8 amerykańskich superfortec powietrznych „B-52” bombardowało w środę dwukrotnie partyzanckie umocnienia wokół Khe Sanh. Te same maszyny dokonały nalotów na domniemane pozycje wojsk wyzwoleniczych w odległości 35 km na północny wschód od Sajgonu. Amerykanie przypuszczają, iż znajdują się tam partyzanckie wyrzutnie rakietowe.

Około 100 pocisków spadło również na bazę artyleryjską Dong Ha.

Walki toczą się wokół byłej stolicy cesarskiej – Hue. Do-

Dokończenie na str. 2

Setki zobowiązań na cześć V Zjazdu PZPR

Dokończenie ze str. 1

czynnymi wystąpiła również załoga WSK w Rzeszowie.

NA POMORZU ZACHODNIM

Pierwsi na Pomorzu zachodnim podjęli zobowiązania na

20-lecie stoczni szczecińskiej

Wkrótce minie 20 lat pracy w Polsce Ludowej — stocznia im. Warszawskiego — najstarszego i największego w Szczecinie zakładu przemysłowego, który dostarcza obecnie niemal 1/3 całej produkcji okrętowej w kraju.

Obchody jubileuszowe rozpoczęły wodowanie statku, zawiezanego w swym kadłubie milionową tonę nośności. Odbędzie się ono w kwietniu na tej samej pochylni, na której zbudowano pierwszy po wojnie statek. (PAP)

POŁ-OFICJALNIE

Kłopoty parlamentarzystów

Wśród członków angielskiego parlamentu wywołała wielkie zaniepokojenie wiadomość astronomów, że 15 czerwca br. najmniejsza planeta Ikar, odkryta w 1949 r., znajdzie się w bezpośredniej bliskości Ziemi. W dniu tym odległość pomiędzy Ziemią i Ikarą będzie sto razy większa niż odległość między Słońcem a Ziemią i wyniesie — 0,4 jednostek astronomicznych, czyli przeszło 6 milionów kilometrów.

Grupa członków parlamentu, po dowiedzeniu się od ekspertów, że ewentualne zderzenie się Ikar z Ziemią spowodowałoby eksplozję 100 megaton ma zamiar przedsięwziąć kroki dla bezpieczeństwa wyspy. Przedstawiciel tego ministerstwa, po zbadaniu sprawy, złożył oświadczenie uspokajające, mówiąc, że „żaden z szanujących się astronomów nie wierzy w możliwość zderzenia się tej mikroplanety z Ziemią, lub zbyt bliskiego jej przejścia koło Ziemi i że należy do zdania astronomów mieć zaufanie”.

Pismo „Times” podzielać całkowicie stanowisko ministerstwa obrony daje niedwuznacznie do zrozumienia, że byłoby lepiej dla państwa, aby interwencja zajęła się w trudnej obecnie sytuacji Anelli — naprawą jej gospodarki.

Czyżby parlamentarzysta angielski chciał usłyszeć, że Ikar jednak zderzy się z Ziemią i w związku z tym uniknąć kłopotów z rozwiązywaniem problemów gospodarki brytyjskiej? (th)

CSRS w czołówce producentów samochodów

Nowoczesne czeskosłowackie zakłady samochodowe w Mladzie Bolesłavi, już w bieżącym kwartale produkują dziennie 424 samochody, a pod koniec roku taśmę montażową opuszczać będzie 468 samochodów osobowych dziennie. Odpowiada to przeciętnej światowej, wahającej się od 400 do 450 samochodów dziennie. (PAP)

Rewizja w SN na niekorzyść Kota

Sprawa Karola Kota znalazła się 7 bm. ponownie na wódmie Sąd Najwyższy, na skutek rewizji nadzwyczajnej złożonej z początku lutego br. przez prokuratora generalnego PRL. Rozpoznawana jest ona obecnie w powiększonym składzie 7 sędziów SN. Rewizja nadzwyczajna prokuratora generalnego wniosła o uchylenie wyroku Sądu Najwyższego oraz w części wyroku Sądu Wojewódzkiego i wymierzenie K. Kotowi: kary śmierci.

Wyrok na bieżący ogłoszony w poniedziałek, 11 bm. (PAP)

Dziśkierki serwisu informacyjnego opracował Jerzy Walasek.

Spotkanie kierownictwa ZSL i SD

W siedzibie NK ZSL odbyło się 7 marca spotkanie kierownictwa Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z władzami centralnymi Stronnictwa Demokratycznego.

Ze strony Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w spotkaniu uczestniczyli: przewodniczący CK SD — prof. dr Stanisław Kulczyński, wiceprzewodniczący CK Eugenia Krassowska, sekretarz generalny CK Jan Karol Wende, sekretarze CK Michał Grendys i Leonard Hohensee. Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego reprezentowali: prezes NK Czesław Wycech, wiceprezes NK Józef Ozga, sekretarz NK Zdzisław Tomal i Mieczysław Marzec.

Omówiono polityczną działalność obydwu stronnictw oraz kierunki dalszego zacieśniania współpracy w dziedzinie rozwoju niektórych działów gospodarki narodowej szczególnie interesujących obydwie stronnictwa. (PAP)

Z okazji międzynarodowego święta

Dokończenie ze str. 1

Kusiak oraz wiceprzewodniczącą Prezydium WRN — T. Kwaśniewski. Uroczystość zaszczyli także swoją obecnością kołbię radzieckie oraz dwuosobowa delegacja z Wietnamu Południowego. Zebrane powitały gości gorącymi oklaskami.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak. Na wstępie mówca przekazał w imieniu KW PZPR gorące i serdeczne pozdrowienia wszystkim kobietom Wielkopolski, które aktywnie uczestniczą w życiu kraju. Główne hasło Dnia Kobiet — walka o pokój — jest w obecnych czasach równie aktualne, jak przed 58 laty, kiedy proklamowano 8 marca Dniem Międzynarodowej Solidarności Kobiet. J. Szydłak przedstawił następnie obecną sytuację międzynarodową. Podkreślił on szczególnie zbrodnicze poczynania imperializmu amerykańskiego w Wietnamie oraz rolę tego imperializmu w agresji izraelskiej na Bliskim Wschodzie. Mówca zwrócił także uwagę na potrzebę solidarności wszystkich sił walczących o pokój.

J. Szydłak zobowiązał również 23-letnie osiągnięcia naszego kraju, a także udział w nich polskich kobiet. Dla kraju i całego narodu cenne jest coraz większe osobiste zaangażowanie kobiet w życie gospodarcze, polityczne i społeczne.

Na zakończenie przemówienia J. Szydłak wyraził uznanie i podziękowanie wielkopolskim kobietom za ich pracę za wodową i społeczną.

Z kolei głos zabrała delegatka z Wietnamu, która przekazała zebraniem serdeczne pozdrowienia oraz najlepsze życzenia w dalszej budowie socjalizmu w naszym kraju.

W uznaniu zasług 9 działaczek z naszego miasta otrzymało Honorowe Odznaki Poznania, a 38 — Honorowe Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. Odznaki wręczyli J. Kusiak i T. Kwaśniewski.

Przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Spółdzielczyń — E. Stanek odczytała następnie projekt rezolucji potencjalnej agresorów w Wietnamie. W rezolucji czytamy m. in.:

„Kobiety polskie boleśnie doświadczają w latach okupacji hitlerowskiej, całym sercem stoją po stronie Wietnamu bohaterów broniących się przed najazdem amerykańskich agresorów. Metody walki prowadzonej przez barbarzyńców amerykańskich przeciw bezbronnej ludności cywilnej

Represje Izraela na terenach okupowanych

Rabin: Zajęte terytoria nie zostaną zwrócone

Izrael nie zamierza zwracać krajom arabskim obszarów, które zostały zajęte przez izraelskie siły zbrojne w czerwcu 1967 r. — oświadczył w środę w Waszyngtonie nowy ambasador Tel Awiwu w Stanach Zjednoczonych, były szef sztabu generalnego, gen. Rabin.

Przemawiając w krajowym klubie prasy w Waszyngtonie, Rabin, który dowodził wojskami izraelskimi podczas czerwcowej agresji, więcej czasu poświęcił wyliczaniu izraelskich trofeów wojennych, zdobytych w wyniku napaści na kraje arabskie, niż sprawom uregulowania następstw konfliktu. Wyrażając stanowisko rządu izraelskiego, Rabin usiłował zrzucić całą odpowiedzialność na kraje arabskie i oświadczył, że Izrael, ze swej strony, nie zamierza podejmować żadnych kroków celem złagodzenia napięcia na Bliskim Wschodzie.

„Dlaczego Izrael powinien oddać choć jeden centymetr zajętych terytoriów?”. Pytanie to uczynił Rabin głównym punktem swego wystąpienia przed dziennikarzami w waszyngtońskimi.

Okupanci izraelscy deportowali w czwartek do Jordanii burmistrza arabskiej części Jeruzolimy Ruhi el Chatiba. Armia izraelska wysadziła w powietrze w nocy z środy na czwartek dom Kamala Nammera w miejscowości Oued Joz w pobliżu Jeruzolimy. Kamal Nammer aresztowany został w niedzielę pod zarzutem, iż jest przywódcą organizacji ruchu oporu El Fatah.

Stały przedstawiciel Maroka w ONZ, Benhima występując jako przewodniczący grupy krajów arabskich Organizacji Narodów Zjednoczonych odbył w środę rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ, U. Thantem. W imieniu krajów arabskich wyraził on głębokie zaniepokojenie z powodu decyzji podjętych niedawno przez Izrael zmieniających status terytoriów okupowanych.

Specjalny wysłannik ONZ na Bliskim Wschodzie, dr Gunar Jarring, odbył w czwartek w Kairze nowe rozmowy — po konsultacjach przeprowadzonych w Nowym Jorku z U. Thantem. Jarring odmawia komentarzy na temat wyniku tych konsultacji. Egipskie koła oficjalne nie chcą ze swej strony wypowiadać się ostatecznie na temat ostatnich pogłosek o zarysowujących się widokach.

W Wietnamie

Nieustanny napór sił wyzwoleniczych

Dokończenie ze str. 1

Wództwo sił amerykańskich twierdzi, że siły wyzwolenicze ponownie posuwają się w kierunku tego miasta. W środę podczas walk w pobliżu Hue zginął i amerykański spadochroniarz, a 4 zostało rannych. Nie ustają boje wokół Sajonu. Ich widownia są tereny położone o 10 km od centrum miasta i jedynie o 4 km od sągońskiego lotniska Ton Son Nhut.

Amerykańscy piraci powietrzni dopuścili się nowej zbrodni wobec ludności cywilnej DRW. W środę wieczorem lotnictwo USA bombardowało Hanoi i jego przedmieścia. Zaatakowano m. in. dzielnicę Hai Ba Trung, na którą poprzednio dokonano już kilka razy nalotów. Bomby spadły na blok mieszkalny nr 50 przy ulicy Lac Trung. Z pierwszych informacji wynika, że miało zginąć i odnieść rany 10 osób. Artyleria przeciwlotnicza DRW zestrzeliła jedną maszynę wroga. W chwili obecnej ogólna liczba straconych nad Wietnamem Północnym samolotów amerykańskich wynosi 2.788.

W tym samym dniu piraci powietrzni USA atakowali również urządzenia portowe odległe o 3 km od centrum Hanoi. Obiektami ataków było również lotnisko Phuc Yen, leżące 20 km na zachód od Hanoi. Bombardowano również wiele innych celów, w tym elektrownie odległe o 70 km od Hajfonu. (PAP)

kach jakiegos porozumienia. Obserwatorzy zagraniczni stwierdzają, że szanse misji Jarringa oceniane są nadal jako bardzo nieznaczne. (PAP)

Po egzekucji w Rodezji

Oburzenie opinii światowej

Ze wszystkich krajów afrykańskich nadchodzi wiadomości o głębokim oburzeniu, jakie wywołała tam zbrodnia egzekucji trzech Afrykanów. Potępiając rasistowski reżim Smitha, afrykańska opinia publiczna podkreśla jednocześnie, iż nie doszłoby do tej zbrodni, gdyby nie kompromisowa, pełna pobłażania polityka rządu brytyjskiego wobec rebelianckiej Rodezji.

W związku z zamordowaniem trzech patriotów afrykańskich w Rodezji Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej publikuje oświadczenie. Czytamy w nim m. in.:

Polska opinia publiczna z głębokim oburzeniem przyjęła wiadomość o morderstwie na trzech patriotach afrykańskich popełnionym przez rasistowski reżim Smitha w Rodezji. Decyzja wykonania wyroku na trzech postępowych działaczach Rodezji jest wyzwaniem rzuconym wszystkim tym, którym drogie są ideały wolności i sprawiedliwości.

Polskie odznaki dla obywateli NRF

Na zaproszenie Zarządu Głównego ZBoWiD przebywając w naszym kraju małżeństwo Helene i Franz Glienke z Hamburga. Oboje oni są aktywistami towarzyszy, które powstało w celu popierania i prowadzenia prac poszukiwawczych ludzi przesładowanych politycznie, religijnie i rasowo w okresie hitlerizmu.

7 bm. H. i F. Glienke przyjęli przewodniczącą Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa min. Janusz Wierocki. Na jego ręce goście z NRF przekazali opracowaną i wydaną przez siebie publikację zawierającą wykaz zmarłych i zamordowanych więźniów w hitlerowskim obozie koncentracyjnym Neuengamme.

Przewodniczący Rady podziękował serdecznie ofiarodawcom za ich cenny dar i wręczył obojgu odznaki „Opiekun miejsc pamięci narodowej”. (PAP)

Dezercja generała Szejny

Agencja CTK opublikowała informację, że Jan Szejna, deputowany do Zgromadzenia Narodowego wraz z 18-letnim synem przekroczył granicę czeskosłowacką. Jak wynika z późniejszych wiadomości, gen. Szejna zdezerterował, bowiem w dniu 6 marca rzecznik amerykańskiego departamentu stanu poinformował, że znajduje się on w Stanach Zjednoczonych. Ucieczka gen. Szejny i okoliczności jej towarzyszące są przedmiotem postępowania karnego. W związku ze sprawą generała Szejny aresztowany został podpułkownik Moravec.

MSZ CSRS zwróciło się do władz amerykańskich o ekstradycję gen. Szejny. (PAP)

Aukcja koni w Poznaniu

W Poznaniu zakończyła się w czwartek dwudniowa aukcja koni wierzchowych i sportowych, zorganizowana przez „Animex” przybyli na nią kupcy z dziesięciu krajów Europy.

W czasie aukcji sprzedano 53 konie, a ponadto 20 koni wybranych przez kupców bezpośrednio w stadninach.

Największą rewelacją aukcji był ogier „Rekrut” z zakładu treningowego Poznań-Wola, za którego kupiec włoski zapłacił 200 tys. złotych. Według niepełnych jeszcze obliczeń sprzedano w Poznaniu konie wartości około 5 mln. zł. Wielu kupców pozostało w Polsce z zamiarem dokonania dalszych zakupów. (PAP)

Po katastrofie na Gwadelupie

Odnalezono zwłoki 25 osób

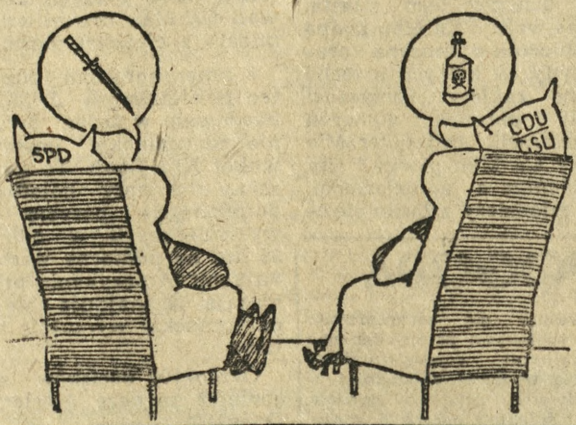
Agencja France Presse podaje do wiadomości, że w wyniku katastrofy lotniczej samolotu pasażerskiego AIR France jako zdezorientowana w górach Gwadelupy zginęły 63 osoby: 49 pasażerów i 14 członków załogi. W wyniku poszukiwań odnaleziono zwłoki około 25 osób. Identyfikacja pozostałych ofiar katastrofy jest niemożliwa, gdyż zostały z nich zwiędnię szczątki. (PAP)

21 górników uwięzionych w kopalni w Luizjanie

Od dwóch dni trwa walka o życie 21 górników z kopalni soli w Calumet w Luizjanie (USA) uwięzionych na głębokości blisko 2,5 km.

W kopalni wybuchł pożar, w wyniku którego spłonęły kable od windy. Górnicy nie mogą więc wydostać się na powierzchnię. Sam pożar nie był dla nich groźny, ponieważ pracowali na dość odległym odcinku. Ogień zlokalizowano, ale istnieje trudność dotarcia do uwięzionych. Górnicy zapalili na dnie szyb ognisko na znak, że żyją. W nocy postanowiono nie spuszczać dwóch ludzi na linie, aby spróbować dotrzeć do uwięzionych górników. Akcja ratunkowa jest nadal w toku. (PAP)

Bońska koalicja rządowa



— O czym myślisz, kochanie?
— O tobie, kochanie, zawsze o tobie...

Felieton z kwiatami dla kobiet

Oczekiwałem, że pan się zniecierpliwi, bo istotnie nie wszystko jedno. Reklama wpływa na strukturę zakupów, uniwersytet — na strukturę domu. Prawda, pan ciągle nie orientuje się, co ja rozumiem pod pojęciem domu. Właśnie usiłuję wyjaśnić, przepraszam, że nie potrafię dać zwięzłej definicji, ale czy ktokolwiek potrafi? W setkach piosenek, proszę pana, śpiewa się o domu, wierze się pisać, ogromne powieści i naukowe dysertacje. Dom, w moim przekonaniu, to za równo siedziba rodziny jak

Przyzwyczajaliśmy się myśleć o wychowaniu rodzinnym jako o procesie przygotowania do życia młodego pokolenia, a zapominamy na ogół, że przecież i do rośli wychowują się nauzajem. To zapomnienie wynika z naszej dojrzałej zarozumiałości. Sądzi pan, że mężczyzna, który bierze na siebie część domowych obowiązków, taskę robi? Cóż za przestarzały stereotyp!

Dom musi być... twierdzą otwartą. Im lepiej przystosowuje się do tła społecznego, im łatwiej odbiera — niejednokrotnie — przyswaja zewnętrzne wpływy, tym większa jego wewnętrzna spójność. I chociaż próbowałem tu porównań z komputerami, mówiłem o współczesności i nowej obyczajowości, ale i tak wróce do starożytnych i ich formuły: „na straż domowego ogniska”. Z tego nie da się zrezygnować i to drugi powód, dla którego idę dzisiaj do domu z kwiatami.

BURT

Wypowiedź ministra sprawiedliwości Stanisława Walczaka

Projekt kodeksu karnego, realizując generalny kierunek depenalizacji oraz opierając się na potrzebie ochrony porządku społecznego, równocześnie podwyższa sankcje karne w nielicznych kategoriach przestępstw, ze względu na ich szczególne niebezpieczeństwo społeczne. Projekt wprowadza pewne nowe stany faktyczne, jak np. prowadzenie pasażerów

РѢКА

Dokończenie na str. 4

MARIAN KAMIENIECKI

10

Henryk Jankowski — „W procesie przemian moralnych i obyczajowych”. KiW, str. 140, zł 9.

Zygmunt Poniatowski — „Przyrodzoność a światopogląd”. KiW, str. 84, zł 6.

NAUKA

Stanisław Wlodyka — „Ustrój organów ochrony prawnej”. PWN, str. 285, zł 32.

Pierre George — „Geografia ludności świata” (Omega). PWN, str. 110, zł 10.

Tadeusz Pszczółkowski — „Zasad
dy sprawnego działania”. WP,
str. 222 z 16.

„Socjotechnika” (praktyczne zastosowanie socjologii) pod redakcją naukową Adama Podgóreckiego. KiW, str. 332, zł 35.

„Gospodarka czynnikiem ludzkim w rejonach uprzemysławianych” (praca zbiorowa). LSW, str. 223, zł 14.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 58 (7484) 8 III 1968

Giełda niewykorzystanych możliwości

od konsumenta
do producenta

Falszewe zagrywki

Handel, który przychodzi tu kupować, nie wierzy w ofertę wystawców. Ma wiele dowodów na to, że go bujają propozycją sprzedaży, chowając co atrakcyjniejsze artykuły na Targi. Wtedy łatwiej zbyć

„Winowajcy” odbijają piłeczkę. Wystawa handlu jest mała realna, mówią. Kto słyszał np. o produkcji wyrobów kamionkowych w Wielkopolsce? Inne wzory? Owszem, nie jeden można włączyć do produkcji, ale trzeba żeby handel zapewnił... całkowity zbył. Bo jak już ruszyć, to na całego, opłacalna seria. Handel poznański natomiast proponuje detaliczne ilości, choć urządza wielkie wystawy. I żeby nie zostawić suchej nitki na przeciwniku, drobni wytwórcy ścinają piłeczkę: poznański handel nie wie czego chce, boi się wejść u nas kupować, choć kupują inni na Targach.

Falsz polega tu na tym, że Poznań nie może wchłonąć wszystkich swoich towarów,

Szansa dla drobiazgów

— mają czuć nad profilem bieżącej produkcji dla konsumenta. Przecież oceną sytuacji na rynku ma się zajmować komisja terenowo-branżowa, zdolna skoordynować miary produkcyjne z wymogami handlu, bo po to w jej skład wchodzi przedstawiciele obu stron. Wszyscy ci organizatorzy i koordynatorzy, wydziały przemysłu i handlu rad narodowych, mają wreszcie w ręku podatny instrument dla ostatecznych handlowych porozumień w postaci giełdy wojewódzkiej.

Niestety giełdy nasze trakto-
wane są jako zło konieczne.
Sileniem się na pokaz produ-
cent nie daje handlowi okazji

no str 4
ZBILUT SEK

POŻKA
z Książkami

LITERATURA PIĘKNA

Julian Kawalec — „Opowiadania wybrane”. WL, str. 249, zł 22.
Antoine de Saint — „Exupéry”. Poczta na Południe. Pilot wojenny. List do zakładnika”. PIW r. 320, z. 20.

Mikołaj Ostrowski — „Jak har-
wała się stał”. MON, str. 460
32.
Iwan Szamiakin — „Serce na
oni”. KIW, str. 539, zł 35.
Dieter Noll — „Przygody Wer-
era Holta”. MON, t. I/II, zł 58.

**LITERATURA
SPOŁECZNO-POLITYCZNA**

Władysław Bartoszewski —
"Warszawski pierścień śmierci"
"19—1944". ZAP, str. 404, zł 80.

J. Iżycki, J. Wolczyński — "Plan
ochrony zatrudnienia kadr oświaty"
"1945". BZWS, str. 130, zł 80.

Henryk Jankowski — „W procesie przemian moralnych i obyczajowych”. KiW, str. 140, zł 9.

Zygmunt Poniatowski — „Przyrodzoność a światopogląd”. KiW, str. 84, zł 6.

NAUKA

Stanisław Wlodyka — „Ustrój organów ochrony prawnej”. PWN, str. 285, zł 32.

Pierre George — „Geografia ludności świata” (Omega). PWN, str. 110, zł 10.

Tadeusz Pszczółkowski — „Zasad
dy sprawnego działania”. WP,
str. 222 z 16.

„Socjotechnika” (praktyczne zastosowanie socjologii) pod redakcją naukową Adama Podgóreckiego. KiW, str. 332, zł 35.

„Gospodarka czynnikiem ludzkim w rejonach uprzemysławianych” (praca zbiorowa). LSW, str. 223, zł 14.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 58 (7484) 8 III 1968

Na tropach kalifów

Od specjalnego wysłannika „Interpressu”

Do Bagdadu, miasta z bajek tysiąca i jednej nocy, przyleciałem nie na czarnym samolocie, ale na rodzimym samolocie, ale na pokładzie trzęsącego się już ze starości i intensywnie eksploatacji „Viscounta” irackich linii lotniczych. Lotnisko nowoczesne, odprawa sprawna i uprzejma, sznury taksówek przed dworcem lotniczym — później piętnastominutowa jazda taksówką-krażownikiem — wypełniona pierwszymi wskazówkami o mieście rozmowniego kierowcy. I oto szerokie rozlane wody Tygrysu, nowoczesny most — jeden z sześciu — i miasto, które muszę przyznać, na pierwszy rzut oka mocno mnie rozczarowało. Blisko dwumilionowa stolica Iraku w niczym nie przypomina tego egzotycznego miasta kalifów z czasów wielkiego Raszyda, tak efektownie przedstawianego na różnych rycinach czy filmach o przygodach „Złodzieja z Bagdadu”.

„Polservice” zmienia oblicze Bagdadu

Ani śladu dawnych pałaców, murów, barwnego tłumu, karawan wielbłądów. Ulice szerokie, budownictwo nowoczesne, a tłum na ulicach w większości po europejsku ubrany.

Zatrzymałem się w nowoczesnym hotelu „Ambasador” nad samym brzegiem Tygrysu. Miałem szczęście. „Ambasador” okazał się tzw. „polskim hotelem” — to jest mie-

scem, gdzie zatrzymują się normalnie wszyscy Polacy, specjaliści i przedstawiciele central handlu zagranicznego, których teraz na Bliskim Wschodzie coraz więcej. Już pierwsza przechadzka po Bagdadzie przyniosła mi — dzięki właśnie rodakom z hotelu obeznanym już w tutejszych stosunkach — pierwszy posmak irackiej egzotyki. I to w dosłownym tego słowa znaczeniu. Wzdłuż mętnych wód Tygrysu prowadzi piękna aleja Abu-Nawas, po jej jednej stronie ulokowały się najpiękniejsze hotele. Tędy prowadzi trasa spacerowa, tu rozłożyli swe stragany sprzedawcy znakomitych ryb.

Jeśli napisałem na wstępie, że Bagdad dzisiejszy nie ma wiele wspólnego z tym, co sobie wyobrażamy na podstawie lektur, to „wina” w tym także... Polaków. Wielki plan urbanistyczny Bagdadu, to bowiem dzieło polskich architektów i urbanistów urzędujących tu pod firmą „Polservice”, centrali sprzedającej na świat polską myśl techniczną. Od razu powiedzmy, że nasi specjaliści zyskali sobie tutaj w Iraku swą pracą i jej efektami — doskonałą opinię. W pracowni urbanistycznej prowadzonej przez naszych fachowców z „Miasotopjektu” Kraków częstymi gośćmi są iraccy inżynierowie i grupy studentów bagdadzkich wyśtułujących wyjaśnienia i prelekcji inżynierów Bolesława Skrzybalskiego i Leszka Filara na temat założeń 25-letniego szczegółowego planu rozwoju miasta. Bagdad jest miastem bardzo rozległym zajmującym 750 km powierzchni — budownictwo wysokie, to załedwie 25 proc. stanu budynków. Nasi urbanisci mieli tu nie lada kłopoty, by przełamać opory związane z tutejszym prawem budowlanym, przekonać jak istotnymi są dla miasta pasy zieleni, komunikacja, usługi.

Ale krakowscy urbanisci nie likwidują w całości starego Bagdadu. Zachowane zostaną miejsca kultu religijnego — jedynie w swym rodzaju bogate meczety, za chowane zostanie styl starych dzielnic, a szczególnie „suku” — bazaru arabskiego. Bo nie ma Bagdadu bez „suku”. Tam właśnie jeszcze po obu stronach długiej ulicy Raszyda, można odnaleźć stary Bagdad z bajki. Dziesiątki wąskich uliczek, setki zakamarków, tysiące straganów i sklepików. Wszyscy tu handluja i wszystkim handluja. Od owoców, tandety, szminek czy perfum, do podróźnej galanterii. Specjalna część i chyba najciekawsza, to bazar miedziarzy. Tutaj starzy mistrzowie malowali młotkami i wykonywali misterne ozdoby i dekoracyjne naczynia. Jest też „suk” złotników i grawerów — także jedna z największych atrakcji — chociaż ceny tu nie dla każdego dostępne.

Wspomniałem na wstępie o tym, że nadwładniający urbanisci wywierają wpływ na rozwój i wygląd stolicy Iraku. Ale to nie jedyne polonicy z jakimi się tu spotkałem. Na wyższych uczelniach irackich wykładową polscy profesorowie, w rozwijającym się przemyśle — szczególnie rolnospożywczym i energetycznym — pracują nasi specjaliści. Budujemy też obiekty przemysłowe. Na ulicach Bagdadu obok

piętrusów rodem z Londynu, krąży nasz pocztowy „San” — jeszcze z polskimi napisami. To pierwszy próbny autobus.

Polacy w raju

Pewnego dnia poleciałem samolotem na południe, do największego miasta tego rejonu — do Basry. Stąd już tylko kilkadziesiąt kilometrów do Zatoeki Arabskiej.

Miasto leży nad rzeką Shatt-el-Arab, którą do Basry płyną pęnomorskie statki. Okolice tutejsze — nawadniane naturalnie przez wody rzeki i sieć kanałów, od których Basra przyjęła nazwę Weneccji Wschodu — słynne są z największych na świecie plantacji palm daktylowych. Liczba owocujących tutaj drzew wynosi ponad 9 mln sztuk. Dwadzieścia kilka kilometrów od Basry i oto raj. Mała wioska Al-Qurna, gdzie wody Tygrysu łączą się z Eufratem. Według biblijnej legendy tu właśnie znajdował się rajski ogród. Jest nawet drzewo, na którym przytwierdzona tabliczka twierdzi, że z tego drzewa wąż kusił pramatkę Ewę i wszyscy wiemy co z tego wynikło. Muszę co prawda przyznać, że wieki zmieniły chyba upodobania egipskie. Ten ogród rajski nie zrobił na mnie złowrogiego wrażenia. Można go opuścić bez większego żalu, szczególnie, gdy spotka się w owym raju tak interesującego rodaka jak inżynier Henryk Szoszek rodem z Krakowa, który dawne szlaki karawan wielbłądów zamienia teraz w Iraku na nowoczesne autostrady. Czego nasi specjaliści już nie robią! Okazuje się, że można ich spotkać nawet w raju.

Autostrada przez pustynię

Otóż inżynier Szoszek, aby przekonać mnie, że nie dla naszych fachowców nie jest nie możliwe, przewoził mnie na teren swej pracy. Od trzech lat krakowski inżynier buduje wśród pustynnych piasków wraz z wyszkoloną przez siebie stupeńdziesięcioosobową załogą, asfaltową autostradę, która połączy Basrę z portem Fao w Zatoce Arabskiej.

W drodze powrotnej z trasy budowanej przez polskiego inżyniera zatrzymaliśmy się na tarasie kamiarni w centrum Basry, by wypić szklankę czarnej jak kawa herbaty. Przechodnie podziwiali co chwila polskiego inżyniera. — Mam tu już dużo przyjaciół — mówi skromnie.

— I dużo uznania za efekty pracy — o czym mówili miejscowi notabie z gubernatorem na czele. W tych dniach bawił bowiem także w Basrę ambasador PRL w Iraku Stanisław Turbański. Przy tej okazji na ręce przedstawiciela PRL wdał tutejsze złożony podziękowanie za wkład pracy polskich specjalistów i sugestie co do dalszych możliwości rozszerzenia polsko-irackiej współpracy.

BOLESŁAW NENCKI

Dwadzieścia lat temu (25 lutego 1948 r.) z inicjatywy Związku Walki Młodych, w uzgodnieniu z Blokiem Stronnictw Demokratycznych, Główna Komisja Współpracy Organizacji Młodzieżowych wniosła pod obrady Sejmu ustawę o Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” — wytyczającą formy pracy wychowawczej młodzieży przedpoborowej w wieku od 16 do 21 roku życia.

W odróżnieniu od organizacji młodzieżowych, PO „SP” miała charakter państwowej instytucji wychowawczej, zamykającej okres między powszechnym obowiązkiem szkolnym, a powszechną służbą wojskową w ramach jednolitego „ciągu wychowawczego”.

Sytuacja na odcinku młodzieży w tym okresie skomplikowana. Istniały cztery organizacje: ZWM, OM TUR, ZMW-Wi i ZMD, które obejmowały wychowanie demokratycznym około 35 procent młodych w wieku od 16 do 25 lat. Pozostała młodzież, będąca w latach najbardziej produktywnych i podatnych na wpływy wychowawcze, chodziła „luźno”. Ten stan wykorzystywała reakcja, która po klęsce na arenie politycznej wiele wysiłku rozbiła i propagandę skierowała na młodzież.

W tej sytuacji stworzono system wychowawczy, który miał zahamować oddziaływanie reakcji na młodzież, pomógł odbudować zachwiane okupacją morale oraz urucho-

Feminizuje się nasz kraj — czy odkobieca? Słynny demograf prof. Edward Rosset skłania się ku temu drugiemu. Swoją opinię ilustruje liczbami. W 1964 roku przypadło 118,5 kobiet na 100 mężczyzn, w 1950 r. — 110 na stu, w 1960 — 107, obecnie — przeszło 105. Przy końcu XX wieku stosunek liczbowy kobiet i mężczyzn, zamieszkałych w dorzeczu Wisły i Odry, się wyrówna (jak to wpłynie na inne stosunki — nie wiadomo).

Tak więc biologiczne dysproporcje między obu płciami wywołane głównie przez wojnę i okupację — szybko się likwidują. Inaczej wygląda sprawa, gdy chodzi o dysproporcje wynikłe ze zjawisk społecznych. Należą do nich m. in. problemy zatrudnienia.

Z 16,5 miliona obywateli płci pięknej

zawodowo pracuje 3,5 miliona

W ostatnich latach szturm kobiet na bastiony przemysłu, handlu urzędów, instytucji itp. był szczególnie silny. Rekord pobił rok 1963, kiedy aż 71,5 procent całego przyrostu zatrudnienia przypadło na kobiety. Walnie przyczyniły się do tego miasta „zamknięte”, gdzie najbardziej oporni dyrektorzy musieli ulec „żywiołowi kobiecego”, wiedząc, że albo przyjmą tokarkę-kobietę, albo tokarka znajdzie się wśród nie wykorzystanych mocy produkcyjnych.

Mimo niekwestionowanego równouprawnienia obu płci, sytuacja kobiet jako pracowników była i jest odrębna. Czynności zawodowe są załedwie częścią ich obowiązków. Trawestując pamiętne słowa, można powiedzieć, że niewiasta oddaje im tylko pół duszy, a drugie pół dla domu zachowa. Dlatego w wielu krajach — m. in. u nas — prowadzi się specjalne badania nad zawodową rolą kobiety.

Skorzystajmy z nich, aby spojrzeć na kobietę — specjalistę w profesjach, którymi zajmuje się bądź z tradycji, bądź wskutek nowych warunków, jakim musiała się podporządkować. Dlaczego? Chyba dlatego, że najczęściej dopasowuje swoje zajęcia do sytuacji rodzinnej. Inaczej mówiąc: że nie ona pracuje, lecz ją pracą wybiera. Oczywiście, są niewiasty, którym osobiste życie nie stawia przeszkód w karierze. Lecz świat tak się przyzwyczaił do drugorzędnych pozycji zawodowych kobiet, iż nawet najbardziej obiecującym oferuje zwykle mniej niż im się należy. Nie mamy kobiety — ministra (ani choćby wice); jedna dyrektorka zjednoczenia nie uczyniła wiosny, a dopiero niedawno Warszawa powitała pierwszą panią ambasador, przedstawiciela dyplomatycznego Kanady.

A teraz kilka urywków z naszych badań socjologicznych nad warunkami pracy zawodowej kobiet.

Pielęgniarki

W różnych placówkach służby zdrowia zadano pielęgniar-

Kobiety wokół nas

kom pytanie: „Jakie widzisz blaski i cienie w zawodzie pielęgniarskim?”

Wymieniły jako blaski: poczucie, że niesie się pomoc, nawet wtedy gdy najbliżsi krewni jej odmówią; wdzięczność chorego; pielęgniarstwo uczy kobiet wielu czynności przydatnych w życiu rodzinnym; wyrabia w niej dobre cechy, lecząc z egoizmu, czyni lepszą, czulszą dla ludzi. W pielęgniarstwie istnieją bodźce do stałego doskonalenia umiejętności. Jako cienie: ciężka praca; możliwość zakażenia siebie i najbliższych; niskie wynagrodzenie; stałe obcowanie z ludzkim nieśczęściem, co może źle wpływać na psychikę kobiety (pesymizm, zachwianie równowagi); trudności w zorganizowaniu życia rodzinnego wskutek zmieniennych dyżurów.

Statystycy dodają, że na jedną pielęgniarkę przypada u nas średnio dwa razy więcej łóżek szpitalnych, niż przewiduje norma. Historycy przypominają, że w XVI wieku, kiedy do opieki nad chorymi zaczęto angażować osoby świeckie — chętnym zamieniono na karę więzienia na zajęcia pielęgniarskie.

Włóknarki

Włóknarki łódzkie — matki dwojga dzieci — śpią przeciętnie 6-6,5 godzin na dobę, resztę czasu dzielą na pracę w fabryce, w domu i dla domu. Nie więc dziwnego, że 20-30 procent z nich nie czyta, nie chodzi do kina ani do teatru, a ich jedyny kontakt z rozrywką polega na słuchaniu radia: tło dla innych czynności.

Ostatnio włóknarki odczuły pewną ulgę wskutek skasowania zmiany nocnej z soboty na niedzielę. Dzięki temu mogą choć raz w tygodniu do syta się wyspać, nacieszyć domem i dziećmi.

Księgowe

Głównym księgowym można być w małym, albo w dużym przedsiębiorstwie. Lecz w takich, które zatrudniają do 50 osób — co trzecim głównym księgowym jest kobieta, a w wielkich przedsiębiorstwach powyżej 2 tysięcy pracujących — kobietą jest tylko co 25 szef księgowości.

Wśród kontystów, z których powinni się rekrutować „główni”, przeszło połowa kobiet ma ukończone szkoły średnie, gdy z mężczyzn tylko dwie piąte. Wydaje się więc, że czas pracuje dla kobiet, zwłaszcza, że wśród młodego księgowego narybku jest dwa razy więcej pań niż panów.

Farmaceutki

Przed 1914 rokiem wśród kończących studia farmaceutyczne w Polsce było 92 proc. mężczyzn i 8 proc. kobiet. W

latach 1956-60 sytuacja się odwróciła: 83 proc. tytułów magistrów farmacji otrzymały kobiety, a 17 proc. mężczyźni. Dla ścisłości dodajmy, iż w latach 1926-35 już rysował się zwrot ku feminizacji: pań absolwentek było wówczas o 11 proc. więcej niż panów.

Jak tłumacza sfeminizowanie zawodu same zainteresowane i zainteresowani?

One: dla mężczyzny praca w aptece to coś bardzo nudnego, taka mała kuchnia... Mężczyzna chciałby dużo zarobić, a w aptece jest trudno o wysokie zarobki... Brak pola do popisu, ograniczenie w wykonywaniu leków, farmaceuci stają się ekspedientami...

Oni: Zawód mało atrakcyjny, mało płatny... Mężczyźni uciekają do przemysłu, gdzie praca jest lepiej płatna... Pokrewieństwo kulinarne... Brak inwencji pociągającej kobiety, a odstrasza mężczyzn od tego zawodu... Brak możliwości awansu. Farmaceuta po dyplomie może zostać jedynie kierownikiem apteki...

Dziennikarki

Gdy chodzi o odsetek kobiet w zawodzie dziennikarskim, Polska zajmuje pierwsze miejsce na świecie: mamy 25 proc. dziennikarek, gdy USA 10 proc., a ZSRR, Czechosłowacja i NRD od 15 do 17 proc.

Jednak liczba naszych publicystek, reporterek itd. z roku na rok się zmniejsza. Tłumaczy się to specyfiką pracy, która nie zna dnia i godziny, ani nawet miejsca.

Pośród kobiet, które pozostały wierne dziennikarstwu, aż 41 procent to osoby niezamężne, wdowy, rozwódki i separowane (wśród mężczyzn tylko 18 proc.). „Nie każdy mężczyzna patrzy tolerancyjnie na częste wyjazdy żony-dziennikarki, na jej liczne i różne kontakty, po rzeczywiście nie zawsze można odróżnić stosunki służbowe od towarzyskich, a niektórych mężczyzn to denerwuje” — powiedziała jedna z ankietowanych dziennikarek. Zmiany w strukturze dziennikarstwa zdają się świadczyć, że mając do wyboru zawód lub szczęście małżeńskie, kobiety skłaniają się ku szczęściu.

3,5 miliona polskich kobiet dzieli swoje „ja” między funkcje zawodowe i domowe, niczym starożytny bóg Janus, który swymi dwoma obliczami penetrował jednocześnie teraźniejszość i przyszłość. Ale Janusowi stawiano świątynię i należało do najbardziej poważanych bóstw rzymskich, podczas gdy współczesne Polki (i nie-Polki)...

Nie o ołtarze im chodzi, lecz o trochę odpoczynku między występem w jednej czy w drugiej roli. Nawet Janus realkował się czasem za zamkniętymi wrotami swej świątyni...

IRENA FRĄCKOWIAK

ZAŁOŻENIA PROJEKTU

Dokończenie ze str. 3

wyznaczonych osób. Dozór ochronny może trwać od 3 do 5 lat.

Wobec recydywisty, który nie będzie się stosował do obowiązków go rygorów projekt przewiduje umieszczenie w ośrodku przystosowania społecznego na okres do 5 lat. Ośrodek taki jest pomyślany jako zakład, który izoluje recydywistę od środowiska i stwarza warunki stopniowej redaptacji społecznej przez pracę i oddziaływanie wychowawcze.

W myśl projektu wysokość dolnego wymiaru grzywny podniesiono ze 100 do 500 zł. Wprowadzono zasadę, że w wszystkich wypadkach przestępcy działającego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej grzywna jest obowiązkowa. Grzywna będzie mogła też być orzekana w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary, niezależnie od charakteru przestępstwa.

Jednym z ważnych instrumentów, chroniących społeczeństwo przed skutkami wynikłymi z przestępstwa, jest zobowiązanie sprawcy do naprawienia szkody. Od tego uzależnione być może warunkowe umorzenie postępowania, warunkowe zawieszenie kary lub warunkowe zwolnienie.

Notował:

MARIAN KAMIENIECKI

Giełda niewykorzystanych możliwości

Dokończenie ze str. 3

do poszukiwania towarów. Ale ten z kolei też nie pali się do łatania zaopatrzeniowych dziur. Szuka atrakcyjnych towarów, nie dbając przy tym o drobniarzy.

Niedawno poznańska delegatura NIK udowodniła „Argedowi”, że brak mu ponad 400 artykułów z grupy 1001 drobniarzy. „Arged” szukał więc ostatnio nowych dostawców na około 150 drobnych wyrobów. Skąd weźmie resztę?

Część z nich była... na tejże giełdzie. W ofercie wyrobów rzemieślniczych. Ono z kolei udowodniło handlowi, że „nie wiedza sąsiedzi” itd. że nie trzeba na wet szukać, tylko gotowe ku-

pować. Niestety, mała to była oferta. 1001 drobniarzy są marginesem w propozycjach wystawców na wszystkich giełdach.

Ostatnia znów była giełda niewykorzystanych możliwości, bo producent i handel nie idą nadal tą samą drogą, a i nie ma ich kto sprowadzić z manowców. Brakuje rynków miejscowemu koordynatorowi. Więc trzeba wyciągnąć z biurek przepisy o sensie giełd spojrzeć w przyszłość i w uchwale X Plenum KC PZPR. Oto pole do popisu i właściwego porozumienia dla wydźwignięcia przemysłu i handlu, dla zjednoczenia wiodących i komisyj porozumień terenowo-branżowych. Sporo zainteresowanych. Tylko zainteresowania jakoś nie widać...

ZBILUT SEK

To było 20 lat temu

„Służba Polsce”

dorastającego pokolenia do życia w nowych warunkach społeczno-politycznych, bez względu na pochodzenie społeczne, przynależność do różnych obozów politycznych i zajmowane do tego czasu postawy wobec nowej rzeczywistości ustrojowej.

W takim ujęciu zadań i celu wychowawczego, w ramach „równych praw i równych obowiązków”, uczono młodzież patrzeć na życie w aspekcie nie tylko celów oso-

O zrozumieniu intencji państwa przez młodzież, świadczą fakt, że bezpośrednio po uchwaleniu ustawy tysiące młodych chłopców i dziewcząt zgłaszało się do pracy nad odbudową kraju. Corocznie w okresie 7 lat istnienia „SP”, od 50 do 75 tys. młodych, a w tym z naszego województwa od 7 do 9 tys., wyruszyło ze wsi i miast, by na polach pod Krakowem budować Nową Hute, dźwigać z gruzów Warszawy, budować nowe obiekty przemysłowe, jako przyszłe miejsca swej pracy i równocześnie zdobywać zawód. Ta część młodzieży „SP” w liczbie 2 mln, która nie mogła wjechać do brygad młodzieżowych, odbudowy-

wała własne osiedla, budowała szkoły, świetlice, stadiony, szła z pomocą żniwną i równocześnie przysposabiała się do obrony kraju.

W procesie wychowawczym „SP” — pracy i to pracy fizycznej nadano specjalną rangę, co okazało się skutecznym środkiem na egoizm, ułomności charakteru i „mamin-synkostwo”, od którego i wówczas nie była wolna część młodzieży. Dopięciem w pierwszym okresie były nie pieniądze, lecz zespół nagród i odznak sprawnościowych. Inspirowano też liczne wielkie czyny.

Zmieniły się czasy, warunki życia i zadania. Inna i chyba szczęśliwsza jest dzisiejsza młodzież, wzbogacona nowymi wartościami socjalizmu. Mamy obecnie liczną awangardę młodych w ZMS i ZMW.

Wydaje się słuszne przypomnieć, w dwudziestą rocznicę powołania do życia „Służby Polsce”, choć bardzo ogólnie doświadczeń tego eksperymentu pedagogicznego i jego doboru. W szeregach „SP” wyrosło bowiem tysiące młodzieżowych aktywistów, tysiące młodych dobrze też w szeregach tej organizacji służyło Polsce.

JÓZEF KRZYWANIA

